

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
za prowincję

120 MK.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
w Łwowie bez dostawy	2500 — Mk.
w Łwowie z dostawą	2700 — Mk.
przesyłką pocztową w Polsce	3200 — Mk.
przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 6-7; biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, (PAT.). 23/11. Rada Ministrów na posiedzeniu 23. bm. uchwaliła: Wnioski p. Ministra spraw wewnętrznych o rozszerzeniu granic miasta Kłobucka; o zezwolenie gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie pożyczki; wniosek ministra skarbu o dodatkowy kredyt na utrzymanie etatu dla reemigrantów z Niemiec, projekt ustawy w przedmiocie udzielania gwarancji skarbu Państwa za

ulgowe pożyczki dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, karpców i rzemieślników; projekt dodatkowy do projektu noweli o spółdzielniach, wniosek w sprawie ujednostajnienia opodatkowania kwasu octowego i projekt ustawy śląskiej w przedmiocie ustawy niemieckiej, dotyczącej zarządu lasów, należących do gmin i zakładów publicznych.

Nasza granica na Wschodzie.

Warszawa, (PAT.). 23/11. Na ostatnim posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na wschodzie z udziałem przedstawicieli polskich i sowieckich władz administracyjnych i granicznych, przekazano tym władzom wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Przekazano na 13 posiedzeniach linia graniczna między Polską a republikami sowieckimi wynosi 1412,2 km. i zaopatrzona jest w 2281 słupów z godłami

państwowymi. W ten sposób pierwsza część zadań komisji granicznej została zakończona. Obecnie pozostaje do załatwienia opracowanie operatu granicznego, który ma być złożony rządowi polskiemu i przedstawicielom rządu republik sowieckich oraz zakończenie prac techniczno-pomiarowych na zastępowanej już granicy.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, (PAT.). 23/11. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w trzecim czytaniu ustawę w sprawie przysięgi członków Rady wojewódzkiej, przy czym odrzucono poprawkę socjalistów, którzy domagali się, aby członkowie nie wierzący nie byli zmuszani do powoływania się na Boga. Przyjęto ustawę o podatku od piwa,

dalej przyjęto rezolucję, domagającą się budowy kolei Ustron—Wisła i Stebno. Szereg innych projektów ustawowych i wniosków nagłych odesłano do odpowiednich komisji. Na tem obrady na wniosek marszałka zakończone, odraczając posiedzenie na czas nieograniczony.

Finanse i stan ekonomiczny Polski.

„N. Fr. Presse“ donosi o pobycie Wiceministrów dr. Wiktor Mikulecki, celem omówienia z władzami austriackimi prac dotyczących monopolu tytoniowego, uchwalonego w Polsce w roku 1921.

W wywiadzie udzielonym redaktorowi „N. Fr. Presse“ Wiceminister dr. Mikulecki wyraził się o stanie finansów Polski, jak następuje:

„Rząd polski oczekuje konsolidacji stosunków politycznych w Polsce z powodu ukonstytuowania się nowego Sejmu. W związku z tym faktem Rząd polski żywi nadzieję, że będzie mógł rozwiązać kwestje finansowe w sposób zadowalający i konsekwentnie przeprowadzić swą politykę finansową.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że przedsiębiorstwa państwowe, których deficyt w znacznej mierze obarczył finanse, mają być oddane w ręce osób prywatnych — odpowiedział dr. Mikulecki, że wiadomość ta rozszerzana przez pisma zagraniczne nie jest zgodną z prawdą, albowiem wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, z wyjątkiem kolei wykazały znaczną nadwyżkę dochodów.

Położenie finansowe Polski polepsza się stale, z powodu dobrych żniw w ostatnich dwóch latach, które spowodowały niezależność Polski od zagranicy w dziedzinie gospodarki. Oprócz tego rozwija się ciągle przemysł polski, a poszczególne jego gałęzie osiągnęły po części wyżyny produkcji przedwojennej. Produkcja cukru i spirytusu, która już podczas pokoju odgrywała znaczną rolę, czyni zadowalające postępy.

W dalszym ciągu oświadczył dr. Mikulecki, że uważa niski stan marki polskiej ze względu na powyższe fakty, jak też ze względu na to, że Polska jest państwem samowystarczalnym i dzięki swoim skarbowi naturalnym, jak węgiel, nafta, sól, drzewo i środki żywności nie jest skazaną na import — za zupełnie nieuzasadniony. Niski ten stan tłumaczyć należy przyczynami natury wewnętrznej. Co się tyczy tego, chciałbym tylko wskazać na przeprowadzone obecnie w Polsce wybory, które jak każda kampania wyborcza wywołują momenty niepewne, i mogą być wykorzystywane przez spekulację. Rząd polski jednak czyni energiczne kroki celem zapobieżenia tejże. Aby ograniczyć spekulację walutową nie tylko zapomocą środków karnych, lecz także daniem możliwości sferom zainteresowanym do robienia korzystnych interesów, ogłoszona została przez Ministerstwo skarbu pożyczka złota. Ze daje ona wielkie korzyści materialne świadczy nie tylko wielkie jej powodzenie w Polsce, lecz także żywy popyt za granicą. Najważniejszą troską Ministerstwa skarbu jest doprowadzenie do równowagi budżetowej.

Rząd będzie się starał osiągnąć ten cel z jednej strony z zastosowaniem roztropnego systemu oszczędnościowego, mianowicie przez odpowiednią restrykcję wydatków, z drugiej strony przez powiększenie dochodów.

Co się tyczy podatków pośrednich — oświadczył dr. Mikulecki — że pozostają one jeszcze na wysokości przedwojennej. Co się tyczy podatków bezpośrednich, Ministerstwo skarbu zamierza

przedłożyć nowemu Sejmowi cały szereg projektów podatkowych. Pomyślny stan produkcji, uporządkowana sytuacja gospodarcza oraz zabezpieczenie równowagi budżetowej będą tworzyć podstawę regulacji zagadnienia walutowego.

Z prasy ruskiej.

ZADZIWIAJĄCY TUPET.

„Swoboda“ z dnia 24. bm. z okazji interwencji nowowybranego posła Iłkowskiego u Prez. Min. Nowaka w sprawie zwolnienia aresztowanych, jakoteż z racji wywiadu udzielonego przez tegoż posła „Rzeczypospolitej”, odmawia posłowi Iłkowskiemu prawa interweniowania u władz centralnych i przemawiania w imieniu narodu ukraińskiego. Reprezentację ludu ruskiego w Galicji wschodniej przekazuje „Swoboda“ taskawie posłom ukraińskim z Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny, posłów ruskich z Galicji wschodniej organ ten nie uznaje.

Trudno zrozumieć takie łamańce myślowe. Ks. poseł Iłków był wybranym na podstawie najbardziej demokratycznej reformy wyborczej i może z prawdziwą dla siebie korzyścią znieść porównanie z „samym“ Petruszewiczem. Posła Iłkowskiego wybrał lud ruski na swego reprezentanta, a czy lud ruski miał możliwość wypowiedzenia się co do osoby p. Petruszewicza? P. Petruszewicz jest w całym tego słowa znaczeniu samowładczym dyktatorem i wykazał się tylko może bezwzględnym poparciem „Swobody“ i innych partii nacjonalistycznych ruskich, a nie ludu ruskiego.

Legitymację zatem do przemawiania w imieniu narodu ukraińskiego jest u księdza Iłkowskiego mniej podejrzana, niż u samego „dyktatora“.

PO „POLSKICH“ WYBORACH WE WSCHODNIEJ GALICJI.

„Swoboda“ drukuje już od pewnego czasu korespondencje z rozmaitych miejscowości tutejszego terenu poświęcone dokonany niedawno wyborom. Zadaniem tych korespondencji jest wykazać każdemu „ad oculos“, że ludność ruska wstrzymała się kompletnie od głosowania. Wprawdzie zdania się tu i ówdzie wypadki „chrumiady“, (wyrasza ten, jak z treści wynioskować można, oznacza nieposłuszeństwo dla rozkazów „dyktatorskich“), ale nie przybrały one nigdy charakteru masowego. Dyspozycja i styl tych korespondencji są jednakże, co wskazywałoby, że z materiału jakiego dostarcza tendencyna płaska, ktoś we Lwowie komponuje sobie korespondencje z rozmaitych stron kraju „ad usum dictatoris“.

A. Z.

Z kraju.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“.)

Borszczowskie, w listopadzie.

UWAGI W WAŻNEJ SPRAWIE.

Czem dla życia kraju naszego jest kościół i polska instytucja społeczna, objaśniać długo nie potrzeba. Brak nam jednak dostatecznej liczby placówek religijnych i społecznych, których opieką objąćby mogła cały żywioł wsi. Z tem

większą też troską baczymy na to, by istniejące już kościoły i instytucje kulturalno-społeczne wywiązywały się ze swych zadań z całą sumiennością i poczuciem obywatelskim. W tej dziedzinie na szczęście spotyka się wiele zbożnych przykładów, ale też dlatego tem przykrzej odczuwamy wypadki, w których ksiądz lub kierownik społecznej instytucji nie reprezentuje wspomnianych zalet: sumienności i poczucia obywatelskiego — przeciwnie, postępowaniem swem działa na szkodę naszym religijnym i narodowym interesom. Dwa poniżej przytoczone przykłady potwierdzą słuszność, niestety, tych uwag:

Przy prywatnym gimnazjum realnem w Boraszowie powstała staraniem p. Leona Szmidę, komisarza Starostwa, bursa, mieszcząca kilku-dziesięciu uczniów narodowości polskiej i ukraińskiej. Powstanie bursy powitano z wielkim uznaniem, szkoda tylko, że prefekt tej nowej pożytecznej placówki, ks. Dr. Witkowski, nie odznacza się dostatecznym taktem w postępowaniu wobec wychowanków bursy, w szczególności wobec dzieci pochodzenia chłopskiego. Życzyłby sobie należało, by ks. prefekt umiał więcej panować nad swojemi niektórymi antypatjami i nie

przypominał, że już dawniej za prefektury swojej w bursie w Kamionce Strumiłowej pozostawił po sobie przykre wspomnienia.

Ks. Demski, obrządku rzym. kat. w Jagielnicy, nakazał parafianom, by nowonarodzone dzieci przynosili do chrztu najdalej w trzy dni po urodzeniu, gdyż w przeciwnym razie chrztu odmówi. Pani Kozieniczowej, akuszerce, która przyniosła dziecko do chrztu w tydzień po urodzeniu się dziecka, zagroził pozbawieniem koncesji zawodowej. W szczególny sposób zaznaczył ks. Demski nietakt swój a nawet wprost niesumienność z okazji zgłoszenia do chrztu dziecka Andrzeja Konota. Ks. Demski dowiedziawszy się, że Konot ma zamiar urządzić z racji chrztu zabawę w domu, odmówił chrztu, a gdy ojciec dziecka oświadczył, że ochrzci je w cerkwi, wówczas ksiądz potrafił wypowiedzieć takie oburzające słowa: „Możecie sobie dziecko ochrzcić nawet w żydowskiej szkole!” Dziecko tego samego dnia ochrzczono w cerkwi. Czy ks. Demski nie zdaje sobie sprawy, że postępowaniem swem wyrządza szkody Kościołowi rzym. kat. i społeczeństwu polskiemu? Ster.

Kapelusz-Kosecki zwrócił uwagę na bardzo szybki rozwój przemysłu rolniczego w Polsce, który zdolny jest do eksportu.

Odyssea dzieci polskich z Syberji.

Warszawa, w listopadzie.

(II.) Pani Anna Bielkiewiczowa, której na meeting'ach zawsze towarzyszyła tłumaczka Japonka, korzystając ze sposobności, dużo mówiła o współczesnej, niepodległej Polsce, o naszych sprawach wewnętrznych i zewnętrznych, szczególnie zaś — o inwazji bolszewickiej o „ciężkie nad Wisłą” i o tem, że nawet dzieci nasze brały czynny udział w obronie Kraju Ojczyściego przed najazdem hord bolszewickich.

Ten ostatni szczegół ustawicznie wywoływał nadzwyczajne podniecenie i entuzjazm wśród japońskich słuchaczy.

— Porando banzai, banzai! Porando no kodo wa, banzai, banzai! — Niech żyje Polska! Niech żyją dzieci polskie!

Dawały się słyszeć głośne okrzyki — nawet ze strony kobiet japońskich, co zdarza się w kręgle Wschodzącego Słońca bardzo rzadko.

Przed wyjazdem ostatniej partii dzieci do Polski został dla nich urządzony oficjalny obiad w ratuszu. Prezydent miasta Osaka zasiadł pośrodku, mając po prawej ręce p. Annę Bielkiewiczową i jej współpracowników, po lewej zaś — delegata japońskiego Krzyża Czerwonego i szereg przedstawicieli: zarządu miasta, prasę stołeczną i osakijską, japońskiego Twa katolickiego i innych sfer, które brały udział w pomocy osterocyonym dzieciom polskim.

Pięknie udekorowana kwiatami i banderami polsko-japońskimi sala, doskonała orkiestra, wystawne nakrycie stołów — wszystko to oświecało na tle naszej działwe, nieprzyzwyczajona do takiego egzotycznego przepychu. Lecz wnet na tej spotkanie wyszła delegacja dzieci japońskich, i ich śmiejące się rwarzyczki błyszczące radością oczki i uprzejme, chociaż i nader ceremonialne ukłony bystro rozproszyły tą nieśmiałość. Za chwile działwa nasza i japońska gwarnie zalała miejsca przy stołach, częstowała się nawzajem, wesoło gawędziła...

Podczas obiadu kilku mówców japońskich wygłosiło bardzo zajmujące i znamienne mowy o treści głęboko obmyślanej, a wybitny współczesny poeta japoński, p. Saito Choku, oddałklamował króciutką, ale przepiękną „utę”, zaadaptowaną przez niego podczas obiadu:

„Kini saraba
Iugumokoishi

zapewne czeka. Do widzenia, kochany doktorze. Niech się pan nie spóźni. Około dziesiątej będę się oglądała za panem, później będzie trudno, bo przypadła mi rola gospodyni. No, do widzenia.

Wybiegłem z Pietrkiem pomóc wycofać sarkę z werandy. Obtuliśmy hrabinę w futra i — pojechała.

— Pietrek, wiesz co?

— Wiem — odrzekł, skrobiąc się w rozczochraną głowę.

— No, co?

— A to, że pani grafini to straszna skapica. Nigdy kopiejkę nie dawszy.

— No, no, nie powinieneś nawet od niej brać. Ona wiele potrzebuje dla naszych, najbardziej-szych. Dobądź no ze szafy w aptece moje czarne ubranie i niech Karol zajedzie o wpół do dziesiątej.

— Znów do chorego?

— Nie, Pietrku, na bal.

Pietrek otworzył usta tak szeroko, jak tylko mógł. Stał chwile, wzruszył zgorzchniony ramionami i wyszedł do apteki szukać ubrania dla matki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O polityce przywózowej i wywózowej Rządu.

Dnia 23. bm. o godz. 11 rano w Ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której minister Strassburger wygłosił obszernie expose, przedstawiające całokształt polityki przywózowej i wywózowej Rządu.

Ograniczenie przywozu dotyczy tylko niewielkiej ilości artykułów luksusowych i te ograniczenia znoszone będą stopniowo w stosunku do państw, z którymi zawarte zostały traktaty handlowe. Natomiast stosuje się ściśle ograniczenia wywozu niektórych surowców potrzebnych naszemu przemysłowi, oraz artykułów żywności.

W sprawie wywozu artykułów żywności pod-

kreślić trzeba naczelną zasadę, że wywożone mogą być tylko te artykuły, których w kraju jest nadmiar w stosunku do zapotrzebowania ludności.

Minister poruszył również sprawę handlu zagranicznego Polski, przychem stwierdził, że handel ten, jako też wogóle produkcja nasza stale się rozwijają i polepszają. W r. z. wartość wywozu w stosunku do przywozu stanowiła niewielki ułamek, obecnie wynosi prawie 80%.

Zdaniem Ministra zrównoważenie naszego bilansu handlowego możliwe jest w niedalekiej przyszłości. Wpłynęłoby to niewątpliwie dodatnio na stabilizację waluty polskiej.

Polsko-austrjacka Izba handlowa.

Z Wiednia telegrafują: pod przewodnictwem dr. Juliusza Twardowskiego odbyło się d. 22. bm. Ważne Zgromadzenie polsko-austrjackiej Izby handlowej, na którym po przyjęciu sprawozdania dotychczasowej działalności Izby wybrano ponownie ustępujący wedle statutu wydział.

Na zebraniu obecni byli: polski poseł pełnomocny hr. Lasocki, radca legacyjny Romer, attache handlowy Edward Neuman. Rząd austriacki reprezentował minister handlu Kraft.

W ciągu obrad omawiano sprawę traktatu handlowego polsko-austrjackiego.

Hr. Lasocki podkreślił wybitny udział Izby w sfinalizowaniu traktatu, który został we wrześniu ratyfikowany przez Sejm polski, a w najbliższym czasie nastąpi ratyfikacja ze strony Austrii.

Dr. Twardowski oznajmił, że zorganizuje się wycieczka przemysłowców i kupców austriackich, która w grudniu wyjedzie do Warszawy. Dr. Twardowski wyjeżdża na tuorné odczytowe do Polski.

Po załatwieniu spraw bieżących dr. Goldhammer wygłosił referat o markach ochronnych i o potrzebie ułatwień paszportowych.

KAZIMIERZ KRÓLIŃSKI,

3)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Zreszta... będzie Ela Rosieńska.

— Pani hrabina obiecuje zaznajomić mnie z nią już od dwóch miesięcy...

— Nie ja winnam, że się pan zaszył, jak puśelnik. Trzeba się ruszać, trzeba coś robić. Ratowanie zdrowia tysięcy wygnańców, to jeszcze nie wszystko. Mamy setki innych zadań narodowych i społecznych, a pan śpi, jak borsuk.

— Nie miałem jeszcze czasu rozejrzeć się w sytuacji.

— Pan się będzie rozglądał do końca wojny chyba, a tu tyle do roboty — biadała hrabina zupełnie serjo. — No, ale trudno wymagać od ludzi przeciętnych — bohaterstwa. Do nich należy i pan. Przykro mi, ale zawiodłam się na pana.

— Pani hrabino — jeżeli to wymówka, to ja... ja każdej chwili gotów wrócić do obozu...

— Otóż to, nie myliłam się, sobek z pana, zacofaniec, egoista, filister, tak, panie...

— Czego właściwie pani hrabina wymaga odemnie? — odpartem podrażniony.

— Postuśnięstwa, a przede wszystkim żądam, żeby pan wybrał się na dzisiejszy wieczór. Będzie sama śmietanka.

— Carska oczywiście.

— Dobra i taka, zanim będzie inna. Czego właściwie pan się wzbrania? Car daje pieniądze na likiery, na szampany, na smakołyki. Każdy powinien, skorzystać ze sposobności. Ja gdzie mogę tam ich skubnę. Niedawno wydobylam od jakiegoś towarzystwa dobroczynności piętnaście tysięcy rubli niby na ratowanie chorych wygnańców, i wie pan na co poszły te pieniądze? Na żupówki po tłumach i sądach. Uratowało się życie kłakunastu ludzom. Do tej roboty więc chce wprzać i pana koniecznie. Pan jako lekarz jest nawet bardzo potrzebny. Ela Rosieńska ciągle się dopytuje, kiedy pan zacznie pracować w naszym gronie...

— Cóż jej tak zależy...

— Widocznie, że jej zależy, skoro spokoju mi nie daje. I dziś właśnie w taką pogodę wyprawiła mnie do pana. Pan musi pójść!

— A więc dobrze, dobrze, pójdę, pani hrabino — zdecydowałam się, jakby na odczepne.

— No, nareszcie. Trzeba było aż tyle wysiłku, żeby pana przekonać — wyciągnęła rękę, uśmiechając się. — Przepraszam pana za przykre słowa, mam nadzieję, że więcej nie będziemy rozmawiali w ten sposób. Proszę mi podać płaszcz. Spieszę się, jeszcze toaleta, a tam Ela Rosieńska

Nishi no sora
Kagayaku hoshi o
Aogumina:ra“.

Co w wolnym przekładzie polskim oznacza:
„Gdy was będą unosily fale oceanu w stronę
waszej ojczyzny, ja będą stał na brzegu, zwrócony
twarzą ku zachodowi i z oczyma utkwionymi
w błyszczącą gwiazdę“.

Na parostatku „Atsutamaru“, który z Kobe
przewoził dzieci nasze do Ojczyzny, wszystkie
kafelki i hale zostały specjalnie odnowione i świe-
żo opatrowane. Administracja T-wa transporto-
wego „Nippon Yusen Kaisha“ usławiła w każdej
hali specjalnie dla dzieci umywalki, urządziła
wszędzie wentylatory, sprawiła nową bieliznę na
łóżka i pomyślała o każdym drobiazgu, aby po-
dróż biednej działwy naszej uczynić jak najwy-
godniejszą.

Wznuszającym było sporządzone przez dzieci
japońskie w starożytnej świątyni buddyjskiej so-
łenne nabożeństwo z intencją szczęśliwej podró-
ży dzieci polskich do Ojczyzny, ze składaniem
ofiar Jizo bogu działwy...

Gdy w południe statek „Aisuta-maru“ odbił
od brzegu, dzieci nasze na pokładzie wydały
okrzyk:

— Nippon banzai, banzai!

Z okrętu zabrzmiał poważny i melodyjny an-
tem japoński „Kuni go yo wa“, a Japończycy z
brzegu odpowiedział okrzykiem:

— Porando banzai, banzai!

Poczem uniosła się żywsza melodia „Jeszcze
Polska nie zginęła“, a potem już z oddali, gdy
hrzegi Japonii tonęły w złocistej mgłę, zabrzmiała
nasza święta pieśń:

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...“

Wiatr podchwytując melodię i młół na niskie
pola japońskie, do ciasnych, wypełnionych tłumami
uliczek i hen, wysoko na szczyty malownic-
zych gór krajiny kwiatów i dzieci...

Henryk Klepacki.

Czy słusznie?

Dnia 20. listopada br. w nr. 266 „Słowa Pol-
skiego“, redagowanego we Lwowie przez Dra
Wacława Mejsbauma, pomieszczony został arty-
kuł wstępny pod nagłówkiem „Ku Judo-Polonji“.
Artykuł bez podpisu, znaczony tylko jakąś marką
gwarantową, skierowany jest głównie przeciwko
profesorowi Dr. Szymonowi Askenazemu. Maż-
ten nauki, były prof. Uniw. lwowskiego, sławny
historyk, znakomity pisarz, autor licznych dzieł
pierwszorzędnej wartości, tak pod względem tre-
ści, jak i stylu — dzieł, które zapewniły mu sta-
nowisko naczelné wśród luminarzy wszechświa-
towych; ponadto zasłużony działacz na terenie
polityki międzynarodowej; delegat Polski do Ra-
dy Ligi Narodów — został w artykule, o którym
mowa, postawiony na równi z pospółstwem ży-
dowskim. Przypisano mu tam, jak temu ostatnie-
mu, wszystkie zło, które ono przynosi naszej Oj-
czyźnie!

Nie o polemikę mi idzie, nie o obronę ży-
dowstwa talmudycznego, lecz chciałbym tylko
zwrócić uwagę autora artykułu i Redakcji „Sło-
wa Polskiego“, że tak postępować się nie godzi!

Nie powinniśmy bowiem zapominać, że Chry-
stus, że Najświętsza Panna Maria, koronowana
Królowa Polska, że św. Piotr, św. Paweł etc. etc.
to wszystko byli żydzi, że całą historię plemi-
nia żydowskiego nazywano dotąd historią świętą!

Lecz gdyby nawet i nie to, czyż godzi się
stawić na równi mężów zasługi z pospółstwem
żydowskim. Żydom-Polakom, niewiecznym za-
ślugami, wdzięcznością nasza się należy i hołd za
ich poświęcenie dla dobra naszej Ojczyzny, za
walkę o prawdę dziejową, o słusność i sprawie-
dliwość wszechludzka, dla tamtych zaś musimy
zyskać środki z ramienia Ligi Narodów, by ich
etykę talmudyczną mózgi przekształcić na etykę
obowiązującą człowieczeństwo całe, bez czego
równoprawności być nie mogą. Takim jest nasz
jasny i najslusniejszy postulat etyczny narodo-
wy i wszechludzki zarazem.

Dr. B. Dybowski.

Lozanna.

TAJEMNICZOŚĆ.

„N. Fr. Presse“ donosi z Lozanny, że 22. bm.
obozowano zarządzenia dotyczące tajności obrad.
Dziennikarzom wzbroniono wstępu do hotelu,
gdzie odbywa się konferencja, a poszczególni
członkowie konferencji zobowiązali się do zach-
owania najściślejszej tajemnicy.

OBRADY W DNIU 22 B.

Poranne narady d. 22. bm. miały przebieg spo-
kójny i utrzymane były w tonie pełnym kurtoazji.
Venizelos zrecznie przedstawił warunki, w jakich
Grecja przystąpiła do wojny, oświadczając, że
popelniono ciężki błąd, wzywając Konstantyna na
front. Za błąd ten Grecja musiała ciężko odpoku-
tować.

Curzon zwrócił się do Ismeda Paszy, prosząc
o poparcie argumentami żądań Turcji.

Ismed czyniąc temu zadość wysunął argumen-
ty techniczne, historyczne i strategiczne, przema-
wiająca za utrzymaniem zach. Tracji przy Turcji.

Po złożeniu oświadczenia przez Nincica,
Curzon zwrócił się ponownie do Ismeda Paszy o
wyjaśnienie. Ismed zastrzegł sobie jednak udziele-
nie odpowiedzi w terminie późniejszym.

„Il Mondo“ dowiaduje się, że Venizelos za-
żądał od sprzymierzonych zwrotu kosztów ponie-
sionych przez Grecję z powodu wciągnięcia jej
w wojnę.

Tenże „Il Mondo“ donosi z Lozanny: Musso-
lini oświadczył, że gdyby rząd Angory miał otr-
zymać nieograniczoną władzę w Malej Azji,
gdzie przewidziana była strefa wpływów włos-
kich, Włosi żądają za to odszkodowania na po-
łudniu lub gdzieś indziej, ewentualnie w koloniach
afrykańskich. Mussolini podkreślił, że dotychczas
interesy włoskie stałe lekceważono.

Z KOMISJI.

Na posiedzeniu pierwszej komisji Curzon,
Barrere i Garroni, wypowiedzieli się jednomyślnie
przeciw zarządzeniu plebiscytu w Tracji zach-
odniej.

Komisja dla spraw terytorjalnych i wojsko-
wych zebrała się dziś przedpołudniem na posie-
dzenie. Ismed pasza udzielił szczegółowych od-
powiedzi na oświadczenia i projekty, które zostały
poczynione na poprzednich posiedzeniach przez
różnych delegatów.

Komisja postanowiła wyłonić subkomisję i
polecić jej zbadanie projektów dotyczących usta-

lenia zdemilitaryzowania strefy wzdłuż Maricy.
Równocześnie subkomisja zbadać ma kwestje e-
wentualnej administracji kolejowej i portowej w
Dedeagaczu, aby zapewnić Bułgarii dostęp do
morza Egejskiego. Komisja podejmie swe prace
dopiero po skończeniu prac subkomisji.

Turcy wysunęli żądanie, by przyznane im
zostały w Europie granice z r. 1913. Przebieg o-
brad był dość burzliwy.

Venizelos oświadczył, że Turcy uzyskać mo-
gą tylko granice z r. 1915 i że wogóle kwestje
zachodniej Tracji nie mogą być na konferencji
rozstrzygane.

Ismed pasza zastrzegł sobie odpowiedź do
czasu otrzymania nowych instrukcji z Angory.

Zastępcy Jugosławii i Rumunii wzywali do
zgody.

Nimczicz wskazał, że granice te muszą być u-
stałone na zasadzie noty sprzymierzonych z 23.
września br. Na posiedzeniu popołudniowym de-
legat bułgarski domagał się udzielenia Bułgarii
dostępu do morza Egejskiego.

WYJAZD MUSSOLINIEGO.

Mussolini opuścił Lozannę w środę. Na dwor-
cu rozmawiał także z Curzonem, któremu o-
świadczył, że nie będzie mógł prędzej przybyć
do Anglii, zanim nie nauczy się języka angielsk.

POGŁOSKI.

Jugosłowiański minister spraw zagr. Nimczicz
po spotkaniu się z Poincaré oświadczył zastę-
pcy „Trybuny“, że między Anglią, Francją a
Włochami nastąpiło pewne porozumienie co do
wszystkich kwestji. W sprawie Tracji oświad-
czył Poincaré, że między sprzymierzonymi a kró-
lestwem S. H. S. panuje pełne porozumienie. Ke-
mal pasza i Ismed pasza skłonni są do ustępstw.

Korespondent „N. Fr. Presse“ donosi z Lo-
zanny: Obiega tu pogłoska o usiłowaniu stwo-
rzenia nowego związku bałkańskiego. Na czar-
tek wieczór wyznaczono poufną konferencję prze-
wodniczących delegacji jugosłowiańskiej, rumuń-
skiej i bułgarskiej. Oficjalnie konferencje te do-
tyczyć będą mniejszości narodowych we wscho-
dniej Tracji, która ma być włączona do Turcji,
oraz sprawy dostępu Bułgarii do morza Egejskie-
go. Nie ulega wątpliwości, że na tej konferencji
omawiana będzie kwestja wspólnego postępowania
wszystkich państw bałkańskich, by w ten
sposób uzyskać silną pozycję wobec Turcji.

Wieczór liryki francuskiej.

(ang) Trudno jest czasem pogodzić smak ar-
tystyczny z gustem ogółu publiczności. A jednak
udało się to zawsze Zawodowemu Związkiowi li-
teratów polskich, który w doborze tematów u-
rządzanych prelekcji, nie goniąc bynajmniej za
jaskrawym, a mniej wartościowym efektem, znaj-
dując sposób zainteresowania poważnej liczby słu-
chaczy swymi prawdziwie, stylowymi wiecz-
rami. Jeżeli zatem mówilo się wczoraj w Kasynie
na wieczorze liryki francuskiej o niezapelnionej
sali, to tylko przez porównanie z parą poprze-
dnimi odczytami, na których tłoczyły się takie nie-
bywałe role ciekawych.

Współczesną lirykę francuską scharaktery-
zował w niedługim wstępnym wykładzie p. Ka-
zimir Rychłowski, potrącając lekko o rozmaite
kierunki, jakie na zmiennym horyzoncie poezji
francuskiej w ostatnich czasach wchodziły i za-
chodziły, ustępując miejsca nowym ideom i for-
moin. Bogata ta twórczość począwszy od Baudelaire'a,
którego wpływ najsilniejszym piętnem za-
znacza się w liryce, osiągnęła niestety rozległą
skalę wyrazu i niezrównaną wykwinność
formy, szczególnie w dziełach Verlaine'a, Mal-
larmé'a, Samain'a, Magre'a i innych. Jednakże
o ile przed wojną najpotężniej działał na umy-
sły Baudelaire, o tyle dziś ogół, przesycony bru-
talnym naturalizmem wojny, skłania się chętniej
ku romantycznemu Rostandowi.

Szkoda tylko, że prelegent wywody swe, o-
parte na gruntownych studiach i interesująco o-
pracowane czytał tak cicho i szybko, że publicz-
ność z trudem łowiła wyrazy.

Recytacje drobnych rozmiarów utworów,

lecz treścią i formą prawdziwych arcydzieł li-
terackich w przekładzie Rychłowskiego i Jana
Gella, ukazały nam dość wyraziście wytworne i
oryginalne oblicze muzy francuskiej. Przekład,
zarówno pierwszego, jak drugiego, subtelny i
dobrze chwytający myśl autora. Rychłowski, tłumacząc
utwory Baudelaire'a (n. p. „Une charogne“),
Verlaine'a, Mallarmé, Richepin'a („La chan-
son“), Samain'a („L'enfant“), Guerin'a, Verhae-
ren'a, Magre'a („Les meilleures lettres“) i Fort'a
(pełne grozy obrazy wojenne n. p. „La mort des
batailles“, „La complainte des soldats“) wybie-
rał te, w których pogłębiała go głębsza myśl filo-
zoficzna i zagadnienia ogólnoludzkie. W wyra-
zistej recytacji art. dram. p. Świerczewskiej pięk-
ność tych perełek jaśniała w całym blasku.

Gella natomiast, liryk w każdym calu, prze-
kłada wyłącznie misterne erotyki, których fran-
cuska miękkość i charakterystyczny koloryt umie
wskazująco reprodukcować. A więc: Samain, Ha-
raucourt, Gregh, Gerakdy. Utwory, recytowane
przez samego tłumacza, zyskały również żywe u-
znanie obecnych.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 25 listopada. Rz.-kat.:
Katarzyny p. — Gr.-kat.: Joanna Zofia. — Sło-
wacki.: Czwolimira.

— Izba skarbowa we Lwowie donosi: Roz-
porządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 20 listo-
pada 1922 L. 6996, podwyższono podatek od za-
polek na 6 Mk. od pudła.

Zapasy ponad 100 pudełek zawierających po 60 zapalek, a znajdujące się w dniu 18 listopada w posiadaniu każdego należy zgłosić w 3 egzemplarzach we właściwym Oddziale kontroli skarbowej w Łodzi, a następnie nie samą tylko nadwyżką, celem dodatkowego opodatkowania do 25 listopada. Dodatkowy podatek należy uiścić we właściwej kasie skarbowej.

Przesyłki zapalek, które były w transporcie w dniu 18 listopada 1922 należy zgłosić, celem dodatkowego opodatkowania w ciągu dni 5 po nadjeździe transportu na miejsce przyznaczenia.

— **Powszechny Kongres pracowników państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej** odbędzie się 26 b. m. (niedz.) o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej we Lwowie (Rynek Ratusz). Porządek dzienny obejmuje: 1. Sprawozdanie delegacji wysłanej do Warszawy przez Kongres w sprawie ogólnych postulatów pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót, ich położenie materialne, oraz wnioski komitetu i prezydium kongresu w przedmiocie powyższych postulatów. 2. Sprawa ogólnej organizacji. 3. Uchwalenie rezolucji na podstawie przedłożonych wniosków. Prócz kolegów i koleżanek, zaprasza się usilnie na powyższy Kongres P. T. Senatorów i posłów sejmowych oraz reprezentantów prasy.

— Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutrzejszego numeru.

— **Telefon w Birczy.** Dyrekcja Poczty i telegrafów we Lwowie komunikuje, że w urzędzie pocztowym i telegraficznym Bircza pow. D. bliżej zaproponowano służbę telefoniczną.

— **Przejazdy kolejowe posłów sejmowych i członków Senatu.** Niebawem wyjadą nowo wybrani posłowie na Sejm, oraz członkowie Senatu z wszystkich stron Rzeczypospolitej do Warszawy. Przy tej okazji wydał Zarząd kolejowy — jak się dowiadujemy — do organów podwładnych okólnik przypominający tymże, że posłowie na Sejm, a obecnie też i członkowie Senatu, mają za okazaniem legitymacji, stwierdzającej ich godność jako posła sejmowego, względnie członka Senatu, prawo do bezpłatnego przejazdu i pierwszeństwo na miejsca we wszystkich pojadach pasażerskich i we wszystkich klasach, a nie tylko do przejazdu pomiędzy dotychczasowym okręgiem wyborczym a Warszawą, lecz na całej sieci polskich kolei.

Przez legitymacje poselskie należy rozumieć także listy wierzycielne, wydawane posłom i senatorom przez Główną komisję wyborczą, gdyż nowo wybrani posłowie i senatorowie nie posiadają jeszcze legitymacji wydawanych przez biuro sejmowe. Legitymacje posłów sejmowych dotychczasowe, ważne są jeszcze do 1 grudnia b. r., poczem utracą swą moc obowiązującą.

(mg) † **S. p. Wanda Sołowijówna.** W ubiegłym tygodniu zmarła we Lwowie po ciężkiej chorobie wiele obiecująca młoda artystka-malarka, Wanda Sołowijówna, córka znanego w mieście adwokata. Niedługo jej żywot — liczyła 25 lat — był zadaniem pięknej przyszłości, jaką dać jej mogła wytrwała praca w połączeniu z talentem. S. p. Sołowijówna, czując w sobie iskrę Bożą, kształciła się z zapalem w malarstwie, studiując w kraju i zagranicą i ukazywała już prace swe na kilku wystawach sztuki. Pomysłowość w kompozycji oraz znaczny postęp jaki zauważyć się dawał w pracach artystki zwłaszcza portretach, na każdej wystawie, w której s. p. Sołowijówna brała udział, kazały oczekiwać dalszych a szybkich jej sukcesów na tem polu. Niestety nieubłagana śmierć położyła kres wszystkim dążeniom i nadziejom, okrywając żłobą rodziców i narzeczonego młodej adeptki sztuki. Cześć jej pamięci!

— **Posiedzenie Tow. literackiego im. Adama Mickiewicza** odbędzie się we wtorek, 28 b. m., o 6 wieczorem w sali fizyki gimnazjum im. króla Stefana Batorego ul. Batorego (II. p.).

Na porządku dziennym: 1. Odczyt prof. dr. Wilhelma Bruchnańskiego p. t.: „Odczyty ballad wileńskich Mickiewicza w literaturze galicyjskiej”. 2. Odczyt prof. dr. Stan. Lempickiego p. t.: „Najnowsza praca o konfederatach baraków Mickiewicza”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Polski Związek muzyczno-pedagogiczny** urządza z początkiem grudnia zbiorowy popis uczniów swoich członków. Zgłoszenia przyjmuje p. Setmajerówna (ul. Sybustuska 40, II. p.) do 30 b. m. Próba popisu 30 b. m. w Tow. muzycznym o godz. 7 wieczorem.

— **Techniczne Koło Harcerskie** zaprasza harcerzy-techników i harcerki-techniczki, jakoteż sympatyków harcerstwa na pierwsze w tym roku inauguracyjne zebranie Technicznego Koła Harcerskiego z odczytami prof. Wereszczyńskiego p. t.: „Młocznica a chwila obecna”. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 25 listopada o godz. 19:30 (7:30) na Technice, w sali prof. Hauswalda (sala VI).

— **Młocznica** nasza rzuciła hasło gromadnego zjawienia się na jutrzejszym Wieczorze św. Katarzyny w pięknych salonach Kasyna i Koła literatyst. Hasło to znalazło sympatyczne oddźwięki w gronie utocznych danserek, oraz z wiec pp. Osadów będzie miała komu przygrać. Na wodziej uproszono p. Pawlikowskiego. Początek zabawy z uderzeniem godz. 9 wieczorem.

— **Wieczór św. Katarzyny** urządza Sokół-Macierz w sobotę, dnia 25 listopada w małej sali Sokoła. — (Wchod od ul. Sokoła 7. — Początek o godz. 9 wiecz. Strój wizytowy. Zaproszenia imienne wydaje Sekretariat Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 8 od godz. 6 do 8 wiecz.

— **Panowie dozorczy domów**, tak wymowni na wszelkiego rodzaju zgromadzeniach, zapominają niestety o najkardynalniejszych obowiązkach swego zawodu. Do uiedawna ludziska brnęli po koski w błocie, bo im się nie spieszyło pozamiatać chodników. Teraz znowu mróz łaskawy wysuszył wprawdzie kałuże, ludzie jednak dla odmiany łamią ręce i nogi, bo panu dozorczy ani przez myśl nie przejdzie posypać chodnika przed domem popiołem. Można by jednak znalazła się u nas władza, która potrafiłaby zmusić opornych do spełnienia przyjętych na siebie obowiązków.

— **Niebieskich ptaków** zjawiało się u nas w latach powojennych sporo, że zaś i łatwowiernych, polujących na łatwy interes nie braknie nigdy, więc transakcje przychodzą też szybko do skutku. Jeden z takich „interesów” załatwiły świeżo kroniki policyjne: Michał Dorlich, amator wesołego życia, przedstawił się w kawiarni Izidorowi Wurmowi jako właściciel przedsiębiorstwa drzewnego w Przemyślu i pobrał od niego tytułem zadatku na mające być dostarczone drzewo kwotę 400.000 Mk. Przyrzeczenie jednak nie dotrzymał, ulatniając się ze Lwowa, ojcę zaś młodzieńca oświadczył krótko i węzłowo, że długów za syna płacić nie będzie.

— **Sześć milionów Mk.** skradli złodzieje w kantorze wymiany Wiktora Kirschnera przy ul. św. Stanisława. Nieznani goście zjawili się tam w godzinach nocnych, przez nikogo nie spostrzeżeni, więc odszukanie ich zapewne nie będzie.

— **Paczka zapalek** kosztuje już u nas 50 do 60 Mk. Nie wytrzymują u krytyki żadne tłumaczenia kupców, a na ocenę ich postępowania znajdujemy jeden tylko okrzyk: To skandal!

— **Grunt pod budowę Muzeum Narodowego w Krakowie.** Rada miasta Krakowa na wczorajszym posiedzeniu powzięła ostateczną uchwałę przekazującą komitetowi budowy Muzeum Narodowego jako pomnika wolności grunt pod budowę oraz uchwalila wpisowe dla członków założycieli Muzeum Narodowego 5 milionów Mk.

— **Międzynarodowa konferencja studentów**, Komitet wykonawczy II. ogólnego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej w Warszawie komunikuje: W dniach 15 do 20 stycznia 1923 odbędzie się w Hadze Zjazd rady administracyjnej międzynarodowej konferencji studentów. Będzie to pierwsze po kongresie praskim zebranie przedstawicieli młodzieży akademickiej Europy, Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i południowej. Komitet wykonawczy II. ogólnego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej otrzymał już zaproszenie na powyższy zjazd i pozostawia starania w celu wysłania swej delegacji.

— **Pierwsza wszechpolska wystawa drobiu**, gołębi i królików odbędzie się w Warszawie w czasie od 24—26 listopada b. r. Zarząd kolejowy wydał odpowiednie polecenie organom podwładnym, celem ułatwienia przewozu eksponatów, oraz starannego i ostrożnego obchodzenia się z nimi.

— **Metalowe korony czeskie.** Z Pragi donoszą: Według projektu ministra finansów, zostaną w najbliższym czasie puszczone w obieg nowe metalowe korony czeskie. W najbliższym czasie również mennica państwowa w Kremieju rozpocznie bicia dukatów złotych, narazie na rachunek prywatny ze złota dostarczonego przez klientów.

— **Zaburzenia w Brunzwicku.** W Brunzwicku d. 21 b. m. wieczorem doszło do zaburzeń. Splądrowano wiele sklepów. Policja użyła białej broni. Ulicami policja uzbrojona w karabiny. Ró-

wnież autobusy policyjne przejeżdżają ulicami i pilnują porządku.

— **Ciemności egipskie w Londynie.** Od południa dnia 21 b. m. Londyn pogięzony jest w ciemnościach, gdyż do zwykłej mgły dołączyły się gęste dymy całego Londynu z powodu absolutnej ciszy, panującej w atmosferze. Koczowniczy zadają wartość dymu i sady unoszącej się w powietrzu.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** Dnia 25 b. m. wygłosi w Ognisku lwowskim Związku P. N. S. P. (gmach Szarotka I. p.) p. Tofil Szumański odczyt na temat „Jak powstaje mapa”. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 25 listopada o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, 25 listopada o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

Posiedzenie lwowskiego zarządu Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 26 listopada o godz. 10:30 rano w „Romie”.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w piątek „Opowieści Hoffmanna”, opera. — Jutro, w sobotę popołudniu „Kościuszko pod Racławicami”; — wieczorem „Z cówka”, opera. — W niedzielę popołudniu „Ta, która przeszedła bez śladu”; — wieczorem „Zamarłe oczy”.

Repertuar Teatru Nowadeł.

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę „Japonka”, operetka. — W niedzielę „Bajadera”.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę „Sublokatorka”, krotkoczwila w 3 aktach.

Proces komunistów świętojurskich.

Z DRUGIEGO DNIA ROZPRAWY.

(i) Wczoraj, w drugim dniu procesu, gdy ukończono czytanie aktu oskarżenia, przewodniczący trybunału Laidler zarządził 5-ciominutową przerwę.

Po przerwie zabrał głos obrońca oskarżonego Królikowski, dr. Duracz. W mowie swej dążył do wykazania, że osk. Królikowski, na podstawie konstytucji, jako poseł, nie powinien stawać przed sądem, chyba, że w ręce sądu zostałby wydany przez Sejm. Dr. Duracz żądał tedy wyłączenia sprawy swego klienta.

Odpowiedział prok. Gürtler, udowadniając, że w myśl Konstytucji za zbrodnie popełnione przed osiągnięciem mandatu poselskiego odpowiadać musi przestępca i od tego może być uwolniony jedynie na żądanie Sejmu. A że Sejm jeszcze się nie zebrał, więc takiej uchwały wydać nie można.

Obr. Duracz przemówił jeszcze raz, ponawiając swój wniosek, do którego jednak Trybunał po naradzie postanowił nie przychylić się. Poczem na zarządzenie przewodniczącego usunięto z sali obrad wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Królikowskiego.

PRZESŁUCHANIE OSK. KRÓLIKOWSKIEGO.

Królikowski zeznaje obszernie, a przemówienie jego ma cechy wybitnie polityczne, snuje się jak nieprzerwane pasmo tej opętającej ideologii, która rozbiła w czerepy tak potężne państwo, jak Rosja, a raj wolności zapowiadając, postawiła na terenie swej władzy piekło niewoli, jakiej nie znają dotąd dzieje. Samouk, widocznie pozbawiony dostatecznych kryteriów, Królikowski wchłonął w siebie zarazę bolszewicką i przemawia tonem apostoła, powołanego do jej obrony.

Przedewszystkiem zaznacza, że zeznaje z własnej woli.

— Panowie — powiada — którzy jesteście przedstawicielami sądu klasowego, anty-demokratycznego, sądzić mnie będziecie według praw nie waszych, lecz według praw ustanowionych przez państwo najezdnicze.

Następnie wyraża Królikowski ubolewanie z powodu, że tu, „na tej ziemi ukraińskiej i przez ludność ukraińską zamieszkałej”, nie może przemawiać po ukraińsku. „Za to — oświadczył — mieszkańców tego kraju przepraszam. Językiem ukraińskim nie władam.”

Przewodniczący czyni uwagę:

— Ale zeznaje pan przed sądem polskim.

Osk.: Tak, lecz władze polskie narzucone zostały tu bezprawnie.

Dalej sędziacie mnie panowie w czasie, gdy zostałem głosami robotników warszawskich wybrany na ich przedstawiciela do Sejmu polskiego, a więc w ten sposób gwałcicie panowie prawa moich wyborców, do których ja tutaj się zwracam.

W postępowaniu swem Królikowski nie widzi żadnego przestępstwa godnego kary.

Przewodniczący zwraca mu uwagę, że powinien się streszczać.

Urodziłem się — ciągnie oskarżony dalej — i wychowałem w domu robotniczym. Ojciec mój był szewcem, matka robotnicą, lecz byli oni polskimi patriotami i starali się mi w tym duchu wychować. Dzięki temu do 13-go roku życia nie czyniłem do żadnej partii specjalnego pociągu. Dopiero w tym czasie zacząłem czuć się socjalistą. W r. 1900 wstąpiłem do Polskiej Partii Socjalistycznej i już w rok później zostałem przez władze rosyjskie uwięziony za propagowanie idei socjalistycznych. Skazano mnie na 9 miesięcy więzienia, a prócz tego na wydalenie z guberni warszawskiej. Potem byłem jeszcze nieraz więziony, a w r. 1906 za propagandę na rzecz socjalizmu postawiony zostałem przed sąd wojenny, który mnie skazał na 5 lat więzienia. Karę tę w całości odsiedziałem. W r. 1911 przybyłem do Lwowa i tu dostałem pracę, lecz już po roku wyjechałem do Warszawy, gdzie dalej pracowałem w P. P. S. W 1915 roku znowu zostałem przez Rosjan uwięziony i skazany na deportację do Wschodniej Syberji. Pomimo uwolnienia mnie przez wielką rewolucję rosyjską z powodu wojny nie mogłem się przedostać do kraju. Komunistą jeszcze nie byłem, byłem tylko tego obrotu przekonaniem bardzo bliski. Wreszcie w 1918 roku wracam do Polski, a zorientowawszy się w stosunkach kraju i ogólno-swiatowych, zmieniłem przekonania na komunistyczne.

Zdaniem Królikowskiego w krajach, w których rządzi klasa, nie może istnieć nic trwałego. Walka między klasą rządzącą a klasą „uciemięzoną” musi wybuchnąć. Klasa, która jest symbolem postępu (a więc robotnicza) musi zwyciężyć.

Przewodniczący wzywa oskarżonego, by trzymał się rzeczy.

Królikowski rozwodził się w dalszym ciągu szeroko przedstawiając swój pogląd na państwo i rządu.

Ponieważ oskarżonego zmżyło długie to przemówienie, aby dać mu możliwość odpoczęcia, przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę.

W dalszym ciągu przemawiając, Królikowski nakreślił dzieje PPS. i jej rozłamu, datującego się od r. 1906, której część lewa skutkiem tego przemieniła się w r. 1918 w komunistyczną partię robotników polskich.

W 1918 r. został oskarżony wybrany członkiem komitetu i tę godność do dnia aresztowania piastował.

Partie komunistyczne w krajach są tylko sekcjami komuny rosyjskiej. Rosja bowiem jest jedynym krajem, w którym komuniści przyszli do władzy. Z kolei przystąpił do omówienia celów partii komunistycznej, przyzem przypomniał dzieje rewolucjonizmu w Rosji, składając temu państwu hołd, jako pierwszemu bastjonowi rewolucji światowej.

Królikowski stanowczo zaprzecza jakoby działalność sekcji polskiej partii komunistycznej miała na celu korzyści innego państwa.

Nie jest też jej celem zbrojne powstanie. W r. 1920 działanie sekcji polskiej polegało na wyjaśnieniu mu istoty tej wojny, dążącej do ściśnienia obszarów zajętych komunizmem.

Odpiera zarzut, jakoby on i jego towarzysze pracowali dla zysku.

Po tej przemowie oskarżonego przewodniczący odroczył rozprawę do dnia następnego.

DZISIEJSZA ROZPRAWA.

Na dzisiejszej rozprawie odbyło się dalsze przesłuchanie osk. Królikowskiego, poczem zabierali głos obrońcy i prok. Gürtler.

O godz. 11 zarządził przewodniczący 5-minutową przerwę.

Z muzyki.

Koncert poniedziałkowy pianisty Alfreda Hoehna nazwać można dalszym ciągiem sukcesów znakomitego pianisty. Jego frazy — nieraz jakby spiżowe — tak doskonale nadające się do interpretacji dzieł klasycznych, zajaśniały znów w fantazji i fudze Bacha oraz w sonacie Beethovena D-moll. W drugiej części programu porwał artysta audytorjum jako wykonawca fantazji Schumana (op. 17), odegranej na wskroś poetycznie, a zaleta ta, od prawdziwego uduchowienia gry nieodłączna, towarzyszyła nieodstępnie interpretacjom utworów Chopina. „Pianissima” w pasażach, lekkie jak zefir w nokturnie Des-Dur, najwymowniej świadczyły o wszechstronności techniki, porównując ten sposób gry z olbrzymim nakładem siły w fantazji Bacha. Niemniej do wykwinnych dzieł sztuki odtwórczej zaliczyć wypada barkarole, mazurki (przepięknie, oryginalnie odegrane) i balladę Chopina, oraz cały szereg nadprogramowych utworów tych danych w zamian za serdeczne oklaski i objawy uznania publiczności szczerze rozentuzjazmowanej grą sympatycznego artysty.

TELEGRAMY.

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

Warszawa. (AW.) 25 b. m. odbędą się w zabudowaniach sejmowych narady nowo obranych posłów i senatorów Ch. Z. J. N.

Warszawa. (AW.) Wczoraj popołudniu odbyła Rada Naczelna P. S. L. zebrania celem ustalenia mandatów poselskich, zdobytych przez stronnictwo podczas wyborów. Obrady przeciągnęły się do wieczora, przyczem zdecydowano, że z listy państwowej wejdą do Sejmu posłowie Bobek, Bogusławski, Nedbałski, Dąbrowski, Hanusz, Rusina i kilku innych. Do Senatu z listy państwowej wejdą: Wyslouch, Buzek i Wojciechowski. Posiedzenie dzisiejsze poświęcone będzie sytuacji politycznej i ustosunkowaniu się „Piasta” do stronnictw.

Warszawa. (AW) „Ekspres” donosi, że PPS. powiększy się o 4 posłów starorńskich, którzy podzielają poglądy dawnych eserów rosyjskich, a wyszli w czasie ostatnich wyborów z listy mniejszości narodowych.

Warszawa. (AW) Posłowie Rusini i Białorusini na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu złożyć mają t. zw. zajawę, czyli deklarację że stoją na gruncie państwowości polskiej.

Warszawa. (AW) „Ekspres” podaje, że poseł Serebrańnikow, który wyszedł z listy mniejszości narodowych zgłosił się jako hospitant do klubu Ch. Zw. J. N.

Warszawa. (AW) Z okazji otwarcia Sejmu i Senatu ogłoszona ma być nowa lista kawalerów, „Polski Odrodzonej”.

DELEGACJA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ DO MOSKWY.

Warszawa. (PAT.) 23/11. Delegacja na konferencję rozbrojeniową do Moskwy udaje się tam we wtorek 28. bm. w następującym składzie: Janusz Radziwiłł, jako delegat pełnomocny, jego zastępca Naczelnik Wydziału wschodniego p. Juliusz Łukasiewicz, eksperci wojskowi genk. Tadeusz Piskor i mjr. Wacław Jędrzejewicz oraz kilku urzędników kancelaryjnych.

SPRAWA JAWORZYNY.

Paryż. (AW.) Odpowiedź polska, doręczona franc. ministerstwu spraw zagr. w sprawie noty Rady ambasadorów, oddającej załatwienie kwestji Jaworzyny uprzedniemu porozumieniu obu rządów, polskiemu i czeskiemu — odrzuca porozumienie z Czechami i prosi Radę ambasadorów o wydanie ostatecznej decyzji.

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa. (PAT.) 23/11. Pszenica kongreso-

wa 52.800. Mąka żytnia 50% 56.500. Kasza jaglana ico Warszawa 71.500. Żyto kongresowe 35.000. Jęczmień kongr. ico wagon Warszawa 35.500, ico Warszawa 36.000. Jęczmień poznański 35.500, 36.000, 37.000. Otreby żytnie ico Warszawa 19.500, kuchy lniane 30.000.

UCHWALENIE POŻYCZKI DLA LWOWA.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu 23. b. m. uchwaliła wniosek o zezwolenie gminie m. Lwowa na zaciągnięcie pożyczki.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn. (PAT.) Król otworzył dziś posiedzenie parlamentu mową tronową, którą zakończył życzeniem, aby czynione obecnie w Lozannie starania, doprowadziły do pokoju na Bliskim Wschodzie.

NOWY GABINET NIEMIECKI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Berlina: W nowym gabinecie szczególnie polityczne znaczenie ma nominacja Beckera na ministra gospodarki państwowej. Becker jest przywódcą prawego skrzydła niemieckiej partji ludowej i stoi blisko grupy wielkiego przemysłu, na której czele stoi Stinnes.

Wiedeń. (AW.) W tutejszych kołach politycznych silne wrażenie wywołała nominacja posła dr. Rosenberga ministrem spraw zagranicznych w nowym gabinecie niemieckim. Choć żona jego jest pochodzenia francuskiego i posiada pewne wpływy w kołach politycznych ententy, dr. Rosenberg uchodzi tu za stanowczego przeciwnika reparacyjnej polityki Wirtha. Przez powołanie Rosenberga misja nowego gabinetu niemieckiego staje się dość zagadkowa.

Królewiec. (PAT.) 23/11. „Ostpreussische Ztg.” w telegramie z Moskwy donosi, że obecny kanclerz uważany jest za frankofila. W Moskwie panuje obecnie przekonanie, że zasady traktatu zawartego w Rapallo staną się mantwą litera.

Wiedeń. (AW.) „W. Allg. Ztg.” donosi z Berlina, że należy liczyć się z ewentualnością ciężkich walk parlamentarnych, gdyż socjaliści podrażnieni są powołaniem kilku polityków prawicowych w skład nowego rządu.

MUSSOLINI O NIEMCACH.

Londyn. (AW.) Mussolini oświadczył w Lozannie sprawozdawcy „Morningpost”, że Niemcy mogą płacić i będą musiały uścić swe długie, jeżeli tylko mocarstwa ententy zdołają się porozumieć. Mussolini zaznaczył również, że weźmie osobiście udział w konferencji brukselskiej.

ZNAMienne ZARZADZENIE.

Wiedeń. (PAT.) Do „N. Fr. Presse” donoszą z Rzymu: Ministerstwo oświaty zarządziło, aby we wszystkich klasach szkolnych były umieszczone krucyfiksy, oraz portrety króla. Zarządzenie to uważają za znamienne dla religijności Mussoliniego. W kołach Watykanu śledzą z zainteresowaniem tworzenie przez Mussoliniego pomostu między Watykanem a Kwirynałem.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 24 listopada godz. 10:30

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2:20	2 50—2 60
Franki francuskie	1139	000 00—000
Franki szwajcar.	3853	0000 00
Funt szterlingi	70 250	00 00—03 00
Korony niemieck.-aust.	00 00—00 00	20 00—22 00
Wiedeń	00 00—00 00	19 0—21 5
Korony czeskie	460 00—000 00	490 00—505 00
Praga, wypłata	000 00—000 00	495 00—505 0
Dolary ameryk.	15523—15680	15800—16500
Dolary handyl.	15523—15680	00000—00000
Znrych Marki pol.	3 5—0 00	000 00
Lei	00 00—00 00	00 00—000
Liry	705 00—000 00	000 00—000 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 000
Paryż	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0 00	2 45—2 55

Tendencja na dolary silniejsza, na marki niemieckie słabsza.

OGŁOSZENIA.

UZNAWANIE ZA ZMARŁEGO.

1. 412/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semen Tymoszczyk, syn Stefana, urodzony w Kłaczowie wielkim powiatu Pezeniz...

Kołomyja, dnia 14. października 1922. 10397

T. 290/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jur o Luk, syn Stefan, urodzony 2. sierpnia 1887 r. w Siemowicach powiatu Kołomyja...

Kołomyja, dnia 8. listopada 1922. 10399

T. V. 143/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa. Józef Sińczak, syn Antona i Anny z Tęchli...

Wadowice, dnia 6. września 1922. 10706

T. 243/22/3. Edykt. Stefan Hornasij, syn Piotra i Justyny urodzonej Szanyio, rolnik, gr.-kat., żona z Katarzyną z Dolców...

żona małżeńskiego, adwokatowi Drowi Goaschego w Bzezańach do jedynego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. 1. października 1922. r. Po tym czasie Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 1. września 1922. 10555

T. 95/2/4. Edykt. Aleksa Maryna, syn Iwana Anny, urodzony 7. sierpnia 1888 r. w Łucy i...

Stryj, dnia 17. października 1922. 10676

T. IV. 214 2/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Jopek, syn Michała i Rejki, urodzony dnia 30. sierpnia 1888 r. w Cisiu...

Wadowice, dnia 23. września 1922. 10707

T. IV. 113/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wódek, syn Salomona i Wiktora Węglów, urodzony dnia 7. lutego 1877 r. w Krakowie...

Wadowice, dnia 4. września 1922. 10707

T. 262/22/3. Edykt. Dmytro Władyka, syn Filipa i Elżbiety urodzonej 7. listopada 1891 r. w Koniu...

Złoczów, dnia 27. września 1922. 10597

T. 250/22/3. Edykt. Seweryn Syneńki, syn Aleksandra i Pauliny urodzonej 12. września 1884 r. w Trzebówce...

świ o zaginionym. Gdyby za inny żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 6. października 1922. 10583

T. IV. 64 22/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Nedza urodzony 1870 w Rudniku, powiat Myślice, cieśla tamże...

Wadowice, dnia 4. czerwca 1922 r. 10163

T. 116/22/3. Edykt. Jewdocha Bezzubko urodzona w Jarosławiu, żona Wasyla urodzonego dnia 1. marca 1884 w Jeżewie...

Złoczów, dnia 1. sierpnia 1922. 10590

T. 131/22/2. Edykt. Stanisław Haikowski, syn Michała i Ludwiki urodzony 7.4.1886 w Busku Liścibokim...

Złoczów, dnia 16. października 1922. 10589

T. 117/22/3. Edykt. Michał Pańkiewicz, syn Mikołaja urodzony dnia 15. września 1874 w Bogdanówce...

Przemysł, dnia 4. listopada 1922. 10666

T. 374/22. Paweł Dyl, syn Błażeja i Ewy urodzony 9. stycznia 1884, ż. Inierz 90 p. piechoty...

Przemysł, dnia 13. listopada 1922. 10667

T. 321 22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie przeprowadzonego dochodu ustalono, że H. i Pelech syn Aleksandra...

W sprawie zgłoszenia się po ogłoszeniu ogłoszenia... z cji do austr. wojska i przy sro obno ci roz ier...

Sąd kręgowy cywilny Oddział IV. Lwów, dnia 24 lipca 1922 r. 10 11

T. 137/22. Edykt. Józef Ferdynand 2 in. Jagi urodzony dnia 1 marca 1891 w Kamionce strum... Hnyk i Józefy zamieszkały ostatnio w Siedcu...

Sąd okręgowy oddział IV. Złoczów, dnia 24 sierpnia 1922. 10601

T. 218/22. Edykt. Michał Stelmach urodzony dnia 15 listopada 1891 roku w Podharcach powiatu Olskiego... Michał Stelmach leżał chory na tyfus w roku 1919 w Tulczynie...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 24 sierpnia 1922. 10599

T. 205/22/3. Edykt. Grzeszków s. Wasyla i Marii ur. Pawów rok 1842. kat. żonaty niewiadomo... w lutego 1884 zamieszkały w Boreczkowie...

Sąd okręgowy Oddział IV. Brzeżany, dnia 2 października 1922. 1050

T. 175/22/4. Edykt. Antoni Paterak s. Jana i Julii rolnik, kat. żonaty z Marią ur. Gadacz ur. 23 marca 1874 zamieszkały w Kozowej służył w ostatniej wojnie austr. w 25 pp. pospoliti...

Sąd okręgowy Oddział IV. Brzeżany, dnia 13 września 1922. 10523

T. 203/22/3. Edykt. Józef Pawłyszyn s. Mikołaja i Anny ur. Gluca rolnik gr. kat. żonaty z Anną Percec ur. 5 stycznia 1877 zamieszkały w Konieczkach służył w ostatniej wojnie austr. brał udział w wielkiej bitwie w Karpatach i w listopadzie 1914 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości...

Sąd okręgowy Oddział IV. Brzeżany dnia 24 sierpnia 1922. 10551

T. 182/22/1. Edykt. Teodor Małowska syn Juliana i Zofii rolnik gr. kat. żonaty z Marią Paszką urodzony 18 sierpnia 1889 zamieszkały w Rudzie służył w ostatniej wojnie austr. dostał się do niewoli w...

s tej sąd psł do żony w połowie 1917 r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości... Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa...

Sąd kręgowy Oddział IV. Brzeżany, dnia 23 sierpnia 1922. 10510

T. 240/22/3. Edykt. Józef Żak s. M. cie a i Felicy rolnik rz. kat. żonaty z s. Marią ur. 16 grudnia 1880 zamieszkały w Dworcu służył w wojsku austr. i w 1915 wzięty do niewoli...

Sąd okręgowy Oddział IV. Brzeżany, dnia 7 września 1922. 10512

T. 185/22/3. Edykt. Józef Lubezny s. Grzegorz i Marbary ur. Demków r. bisk. gr. kat. żonaty z Eufemią Demków ur. 7 stycznia 1882 zamieszkały w Żurawienku służył w ostatniej wojnie austr. w 53 p.w.t.w. edykt w Przemyślu...

Sąd okręgowy Oddział IV. Brzeżany, dnia 6 października 1922. 10701

KONKURSY.

Prez. 37469/22. KONKURS. Opróżnili się posady dozorców więźniów w Stanisławowie i Samborze. Podania kompetencyjne o te posady lub przy innych Sądach okręgowych opróżnić się mogące wnieść należy do 14. grudnia 1922 drogą służbową do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego. Lwów, dnia 14. listopada 1922. 10716 1-3

L. 2145. KONKURS. W celu obsadzenia opróżnionych posad lekarzy okręgowych 1) w Nadwórnej, 2) w Delatyniu, 3) w Mikuliczynie i 4) w Łęczynie ogłoszono konkurs pod następującymi warunkami: a) Dyplom lekarza uzyskany na jednym z uniwersytetów w Polsce lub przez Państwo Polskie...

Wydział powiatowy. Nadwórna, dnia 19. listopada 1922. 10778 1-2

Komisarz rządowy: Dr. Jeż.

LICYTACJE.

A. II. 257/18/56. Edykt. 21. grudnia 1922 godz. 9. odbędzie się w Sądzie tut. b. 4. licytacja realności obj. wsi: 1) 2 gm. Szczerzec — dom parterowy murowany, dachówka kryty z przynależnościami i 1/3 wchl. 314 — droga — cena oszacowania i najniższa oferta 5,000.000 Mkp. — 2) 62 gm. Szczerzec — dom parterowy murowany, blacha kryty z przynależnościami i 1/3 wchl. 314 — droga cena oszacowania i najniższa oferta 6,000.000 Mkp. 3) 312 gm. Szczerzec dom parterowy drewniany z przynależnościami i 1/3 wchl. 314 — droga — cena oszacowania i najniższa oferta 4,000.000 Mkp. Warunki licytacyjne można przeglądać w Sądzie tut. O. II.

Sąd powiatowy, Oddział II. Szczerzec, dnia 17. listopada 1922. 10742 1-2

Lcz. E/312/22/9. Zobowiązany Tomasz Kopeck w Ameryce. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anny z Kopciów Ruchwa w Bieniaszowicach odbędzie się dnia 10. stycznia 1923 o godz. 10 rano w biurze Nr. 6 za zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 110. ks. gr. Bieniaszowice obejmującej pbud. 18 i 54, oraz dom, stajnię i stodołę i pgr. 45/2. Wartość szacunkowa pbud. z przynależnościami 338.500 Mkp. pgr. 96.000 Mkp. najniższa oferta 290.000 Mkp. Do realności przynależa studnia, płoty, drzewa urodzajne i nieurodzajne oszacowane na 12,000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Ponieważ odnośna księga gruntu została w czasie inwazji zniszczona wzywa się wszystkich wierzytelni mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na tej realności, aby najpóźniej do dnia licytacji pretensje te w podpisany Sądzie ustnie lub pisemnie zgłoszili. Prawa, które na czas ogłoszone nie zostaną o tyle będą wzięte pod uwagę, o ile w aktach egzekucyjnych są notowane.

Sąd powiatowy, Oddział II. Zabno, dnia 18. listopada 1922. 10751

E. 16/23. Edykt licytacyjny. Na wniosek Tomasa Szczepaniaka w Skomielnej Czarniej strony egzekucyjnej odbędzie się dnia 2. grudnia 1922 o godz. 10 przedpołud. w biurze Nr. 9 na zasadzie przedłożonych warunków, które niniejszem się zatwierdza licytacja następujących realności: księga gruntowa Skomielna Czarna wchl. 151 oznaczenie realności 1/3 część realn. lwh. 151 wartość szacunkowa 445.000 Mkp. najniższa oferta 280.000 Mkp. — wchl. 312 1/2 realności lwh 312 7.500 Mkp. najniższa oferta 5.000 Mkp. ks. gr. gm. Skomielna Czarna. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III. Jordanów, dnia 21. października 1922. 10746

ROZMAINE OBWIESZCZENIA.

Prez. 38241/22. OBWIESZCZENIE. Sąd Apelacyjny ogłasza że Alfred Bugno zamianowany notariuszem w Tyśmienicy złożył dnia 14. listopada 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego. Lwów, dnia 17 listopada 1922. 10715 1-3

C. 808/22/1. Edykt. Przeciw Dmytrowi Słora w Rakowcu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu powiatowego w Sokółce przez Olenę Sływocką żonę Onufrego w Rakowcu pozew o uznanie prawa służebności zpp. — Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 9. grudnia 1922 godzina 8. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Iwana Lucaka syna Hnata w Rakowcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Sokółka, dnia 3. listopada 1922. 10750

C. II. 421/22/1. Edykt. Przeciw Jędrzejowi Kubowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Sebastjana Fornala pozew o zapłatę alimentów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. grudnia 1922 godz. 9 rano. — Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kubowicza ustanawia się Panią Ewę Drag w Kasinie Wielkiej kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kubowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Mszana Dolna, dnia 14. listopada 1922. 10748

U. 245/22. Wyrok. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Oskarżony Kasper Charczuk z Dorofiówki pow. Skafat winien jest, że dnia 9. kwietnia br. w Dorofiówce usiłował potajemnie bez właściwego zezwolenia i w celach zysku pozbyć za granicę drożdże, a więc przedmiot poprzedniego użytku, czem dopuścił się przekroczenia §. 8 ust. karnej i art. 25 ust. z 2. lipca 1920 l. 67 poz. 449 dzpp. za co skazany zostaje po myśli art. 25 i 28 teże ustawy na karę aresztu i miesiąc oraz grzywnę 1.000 Mkp., którą w razie nieściągalności zamienia się na karę aresztu przez 2 dni a po myśli §. 389 pk. na zwrot kosztów postępowania karnego. — Zarazem po myśli art. 32 powołanej ustawy zarządza się ogłoszenie treści niniejszego wyroku w dzienniku urzędowym, oraz wywieszenie wyroku przez 7 dni na drzwiach domu oskarżonego z tem, że koszt ogłoszenia ponieść ma oskarżony.

Sąd powiatowy, Oddział III. Podwołoczyska dnia 25. października 1922. 10749

KURATELE.

L. cz. P. 113/22/70. Nad Marią Proć ze Starego Siola zawieszono kuratele z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanowiono Piotra Procia ze Starego Siola.

Sąd powiatowy, Oddział IV. Bóbrka, dnia 15. maja 1922. 10745

SPADKI.

A. 176/22/6. Edykt. Sąd powiatowy w Mszanie Dolnej podaje do wiadomości, że dnia 9. kwietnia 1922 zmarł w Porębie Wielkiej Jan Kaczor z pozostawieniem testamentu, którym wszystko swoje zapisał żonie Helenie z Bednarzów Kaczorowej, przeznaczając dzieciom Karolinie, Bronisławie i Józefowi Kaczorom po 100.000 Mkp. Sąd nie znając miejsca pobytu Karoliny, Bronisławy i Józefa Kaczorów wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłoszili się w tymże Sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek zgłaszają się spadkobierczyni i z kuratorem Józefem Misiarą z Poręby Wielkiej, dla nich ustanowiony przeprowadzonym będzie.

Sąd powiatowy, Oddział I. Mszana Dolna, dnia 26. października 1922. 10747

A. 402/20/7. Edykt. Z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Belzie zawiadamia że w dniu 4. stycznia 1920 w Chodorowie zmarł Andrzej Lachner pochodzący z Belza bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym

tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Karol Bader adw. Bełzie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczne wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie żonie spadkodawcy Andrzeja Lachnera. — Annie Lachner, która do tego spadku się oświadczyła.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 7. października 1922. 10744 1—3

FIRMY.

Firm. 612/22. C. II. 19. Wykreślenie firmy z rejestru oddział C wykreślono Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Remington maszyny do pisania spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zakład filialny w Krakowie noszący firmę równo brzmiącą istniejącego zakładu głównego w Wiedniu skutkiem zwinienia przemysłu względnie nie rozpoczęcia działalności Dzień wpisu: 23. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 10448

Firm. 177/22 Stow. I. 329 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia Monasterzyska Brzmienie firmy: Spółka o-z zę ności i pożyczek w Monasterzyskach stowarzyszenie za czestowane z nieograniczoną poręką Członkowie Dyrekcji wy-ta il Bronisław Gawłowski i Henryk Kopecki. Członkowie Dyrekcji wybrani Józef Ćmicki - wicz rolnik w Monasterzyskach jako c łonek Zarządu i Władysław Ćmickiewicz murarz i rolnik w Monasterzyskach jako zastępca przełożonego. Data wpisu 17 lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 14. lipca 1922 10431

Firm. 176/22 C. I. 71. Wykreślenie firmy. Z rejestru Rg. C wykreślono Siedziba firmy: Stanisławów Brzmienie firmy: Pierwsza mechaniczna fabryka kapeluszy spółka z ogr. poręką w Stanisławowie w likwidacji. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób kapeluszy i handel tymi towarami — skutkiem ukończenia likwidacji wykr śła sie. Księgi zosają w przechowaniu u Dra Sussmana Dzień wpisu 17 lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 14. lipca 1922. 10430

Firm. 1442 Rg. A IV 15 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej Do rejestru wpisano dnia 29. września 1922 Siedziba firmy Lwów Brzmienie firmy: Dom agencyjny sukna i m n-faktury Kruglański, Rubinowicz i Ska. Zmiany: S ólnicy Leib Kruglański i Aron Bekry ki ustąpili. Brzmienie firmy odąd Dom agencyjny sukna i man faktury przedstawicielstwo firmy S H Zitrona Józef Rabinowicz. Wyłącznym właścicielem firmy i uprawnionym do zastępstwa jest odąd Józef Rabinowicz kupiec we Lwowie, który firmę podpisywać będzie w ten sposób że pod wybitem pieczęcią brzmieniem firmy umieści swój podpis

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 22. września 1922 10387

Firm. 1223. Rg. C. VI. 79. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Międzynarodowe Towarzystwo dla handlu chemiczno-farmaceutycznego Wakol spółka z ogr. poręką we Lwowie. Zmiany. Kapitał zakładowy został podwyższony i wynosi 500.000 Mkp., który został w całości wpłacony. Zarząd spółki składa się odąd z dwu zawiadowców. Drugim zawiadowcą ustanowiono Szymona Kółkera kupca we Lwowie. Firmę podpisywać będą zawiadowcy w ten sposób że pod wyciśniętą przez kogokolwiek wydrukowaną lub wyciśniętą firmą spółki umieszczają swoje własnoręczne podpisy. Zarazem zmieniono §§. 4, 7, 12 i 14 kontraktu spółki jak w protokole walnego zgromadzenia z dnia 29. czerwca 1922 potwierdzonym notarialnie do l. rep. 20147.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. września. 10253

Firm. 922. Rg. C. VI. 173. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Sprzedaż blachy spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowna i częściowa sprzedaż wszelkiego rodzaju blachy i w tym celu zakupno blachy. Czas trwania do 31. grudnia 1927. Kapitał zakładowy 2.000.000 Mkp. pełno w gotówce wpłacony. Prawna forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Kraków 25. maja 1922 zdziałanym w formie aktu notarialnego l. rep. 27516. Organa spółki zawiadowcy, którymi ustanowiono Izraela Mandelbauma w Trzebini i Zygmunta Zimmermana we Lwowie. Do zastępstwa spółki powołani są obaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy pod wyciśniętą stampilią wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy spółkowej podpiszą, obaj zawiadowcy swoje nazwiska.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. lipca 1922. 10254

Firm. 1153. Rg. C. V. 259. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Haga fabryka zabawek, gier towarzyskich i wyrobów z drzewa spółka z ogr. poręką we Lwowie. Zmiany

kapitał zakładowy został podwyższony i wynosi obecnie 3.000.000 Mkp., która to kwota w gotówce wpłaconą została.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. września 1922. 10261

Firm. 923. Rg. A. III. 149. Wpis firmy spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 10. września 1921. — Brzmienie firmy: Menkes et Fuchs. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż w sposób zarobkowy towarów biawatnych, galanterijnych i norynberskich. Spółnicy jawni Markus Abraham 2. im. Menkes i 2 Pinkas Fuchs obaj kupcy we Lwowie. Podpis firmy obaj spółnicy łącznie w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczają obaj spółnicy swe podpisy. Spółka istnieje od 15. czerwca 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. września 1921. 10262

Firm. 1388. Rg. C. V. 204. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej Do rejestru wpisano dnia 28. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlow. przemysłowe Mercant, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 25. czerwca 1922 stwierdzonym notarialnie do l. rep. 87498 zmieniono na postanowienia art. VIII. i XIX. kontrakt usółki. Na poczet kapitału zakładowego wyoszczędzającego 13.000.000 Mkp. a objętego do wysokości 10.150.000 Mkp. wpłacony w gotówce 9.775.000 Mkp. Zawiadowca Dr. Jerzy Siciński ustąpił zawiadowcą ustanowiono Stefana Diduryka we Lwowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. września 1922. 10264

Firm. 937. Rg. B. II. 249. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. września 1921. Brzmienie firmy: Polsko bałtyckie towarzystwo handlowo-transportowe spółka akcyjna. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: udzielona Wiktorowi Kasprzyckiemu we Lwowie na filię spółki we Lwowie prokura uchwałą zarządu spółki z dnia 27. maja 1921 coinięta zostaje.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. września 1921. 10265

Firm. 1511. Rg. A. IV. 152. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 21. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Silvania biuro techniczno-handlowe inż. Tadeusza Lambert inż. Przedmiot przedsiębiorstwa pośrednictwo w kupnie i sprzedaży maszyn drzewa użytkowego i owalowego. Posiadacz firmy Tadeusz Lambert inż. we Lwowie. Data rozpoczęcia przedsiębiorstwa od 1. września 1922. Podpis firmy pod brzmieniem firmy umieści swój podpis posiadacz firmy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. września 1922. 10267

Firm. 1425. stow. VII. 330/22. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia 6. Dywizjonu żandarmerji wojskowej we Lwowie z odpw. udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszechstronne zaspakajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków w którym to celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady handlowe i wytwórcze, kupować hurtownie, przerabiać i wytwarzać artykuły spożywcze, przedmioty użytku żołnierskiego wspierać czytelnice, biblioteki, świetlice itp. instytucje oświatowo kulturalne, dzierżawić i nabywać nieruchomości niezbędne dla spółdzielni. Czas trwania nieograniczony. Udział członka wynosi 300 Mkp. Członkowie mogą mieć więcej udziałów nie więcej jak 100. Pierwszy udział ma być wpłacony przy przystąpieniu do spółdzielni, dalsze udziały można deklarować po spłaceniu poprzedniego udziału. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania do wysokości deklarowanych udziałów. Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Na członków pierwszego zarządu wybrano rotmistrz Stembalskiego Piotra, por. Kowala Michała i wachm. Bobrowskiego Edwarda; na zastępców zaś st. żand. Strajnowskiego Tadeusza i Mazura Wacłocha. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy spółdzielni położa swoje podpisy dwaj członkowie zarządu łącznie. Spółdzielnia ma radę zawiadowczą składającą się z 5 członków i 3 zastępców. Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej”. Przepisy o likwidacji zgodne z instrukcją o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. września 1922. 10288

Firm. 979. Rg. C. IV. 101. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. września 1920. Siedziba firmy Lwów; Brzmienie firmy Oświata spółka księgar-

ska-antykarska spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel księgarsko antykarski. — Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 300.000 Mkp. wpłacony w ten sposób, że spółnik Blaustein Norbert wnosi do spółki jako aport swoją dotychczasową firmę Księgarnia Oświata w stanie obecnym bez aktywów i pasywów w przyjętej wartości 100.000 Mkp. spółnik Jonasz Siebert gotówką w kwocie 100.000 Mkp. zaś spółnik Józef Tulcia jako aport towary ze swego składu w przyjętej wartości 100.000 Mkp. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. por. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 10. lipca 1920 L. rep. 11060. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: Norbert Blaustein recte Natan Flecker, Józef Tulcia i Jonasz Siebert. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurażysta.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1920. 10290

Firm. 1172. Rg. A. II. 387. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru handlowego oddz. A. wpisano: Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Dom transportowo-handlowy dla artykułów chemicznych technicznych i budowlanych Leon Abraham we Lwowie; po niemiecku: Import Handels- und fur chemische technische und Bau Artikel Leon Abraham in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa handlu towarami chemicznymi technicznymi i budowlanymi. Właściciel Leon Abraham kupiec we Lwowie ulica Bilczewskiego 3. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wypisanem lub wyciśniętym lub wydrukowanym brzmieniem firmy umieści właściciel podpis o pełnym imieniu i nazwisku. Dzień wpisu: 27. września 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. września 1920. 10291

Firm. 1234. stow. VII. 72. Wpis rozwiązana stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 1. września 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Kozisan Towarzystwa wzajemnej pomocy służby miejskiej stow. zar. z ogr. poręką. Wpis szczegółowy. Na wniosek Rady spółdzielczej rozwiązuje się stowarzyszenie z powodu nieczynności. Likwidacja stowarzyszenia przeprowadzi ostatni zarząd zgodnie z przepisami art. 76—84 ust. o spółdz.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 10292

Firm. 1253/22 C. II. 258. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Syndykat koszykarski spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, skutkiem przeniesienia majątku spółki wraz z długami na Syndykat koszykarski spółka akcyjna w Krakowie (§. 96 ust. z 6. marca 1906 L. 58 dz. p. p.). Dzień wpisu 16. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13. października 1922. 10333

L. cz. firm. 581/22. Rg. A. 415. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 2. maja 1922 r. Brzmienie firmy: Henryk Łabudzki. Siedziba firmy: Głogów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk napoiów spirytusowych. Posiadacz firmy: Henryk Łabudzki w Głogowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1922. 10343

Firm. 479/22. poj. I. 185. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kapców pojedynczych. Do rejestru wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Hersch Sperling handel towarów galanterijnych i obuwia w Przemyslu. Wystąpił właściciel Hersch Sperling odąd właścicielem sam Nuchim Sperling recte Lebenstreit. Uprawniony do zastępstwa sam Nuchim Sperling recte Lebenstreit który podpisuje firmę w ten sposób, że obok firmy Hersch Sperling położy swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu 21. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 19. sierpnia 1922. 10342

**WĘGIEL! WĘGIEL!
GÓRNOŚLĄSKI**

dostarcza wagonami natychmiast. — Fabryki. Przedsiębiorstwa niech się zwróca do DOMU HANDLOWO-EKSPORTOWEGO, Ignacy Barski, Zawodzie — powiat Katowicki — Górny Śląsk — Dworcowa 3. 10734 Dworcowa 3.

Stan z dniem 31. października 1922

(Ogłoszenie po myśli §. 7 ustęp 6 statutu)	
Listy hipoteczne 4% Mp. 48 117.720—	
4 1/2% „ 1 4.131 200—	Mp. 202,248.970—
Książeczki wkładowe na okaziciela	431,682 235—
Wkładki na rachunek bieżący	169 020.627—
Asygnaty k-sowe	47.275—
Wierzyciele ca	1,692.000.000—

Lwów, dnia 23. listopada 1922. 10776

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.